

Protokół Nr XXXI/22

**z przebiegu obrad XXXI Sesji Rady Miejskiej w Sochaczewie,
która odbyła się w dniu 20 czerwca 2022 r. w godz. 17:00 -19:15
w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Sochaczewie
pod przewodnictwem Sylwestra Kaczmarka – Przewodniczącego Rady Miejskiej**

W sesji udział wzięli :

Sylwester Kaczmarek – Przewodniczący Rady Miejskiej
Edward Stasiak – Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej
Arkadiusz Karaś - Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej

Radni: Janusz Bąbała, Robert Błaszczuk, Marcin Cichocki, Sławomir Dorywalski, Krystyna Dybiec, Kamila Gołaszewska-Kotlarz, Marek Gołkowski, Adam Kloch, Alicja Korkosz, Jacek Krzemiński, Jolanta Kulpa-Szczepaniak, Andrzej Kuśmirek, Piotr Pętlak, Renata Sokołowska, Magdalena Zborowska, Sylwester Zdzeszyński

Nieobecni:

Zofia Denisiewicz, Selena Majcher

Zaproszeni, obecni:

Piotr Osiecki	- Burmistrz Miasta
Marek Fergiński	- Zastępca Burmistrza Miasta
Dariusz Dobrowolski	- Zastępca Burmistrza Miasta
Joanna Niewiadomska-Kocik-	Sekretarz Miasta
Paweł Rojewski	- Radca Prawny Urzędu

Lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

Porządek obrad:

1. Otwarcie Sesji i stwierdzenie jej prawomocności.
2. Rozpatrzenie wniosku o odwołanie przewodniczącego Rady Miejskiej w Sochaczewie radnego Sylwestra Kaczmarka.
3. Podjęcie uchwały w sprawie odwołania przewodniczącego Rady Miejskiej w Sochaczewie.
4. Podjęcie uchwały w sprawie wyboru przewodniczącego Rady Miejskiej w Sochaczewie.
5. Zamknięcie sesji.

Ad pkt 1

Sylwester Kaczmarek (Przewodniczący Rady Miejskiej)

Otworzył obrady XXXI sesji Rady Miejskiej w Sochaczewie. Wszystkich uczestników sesji poinformował, że obrady sesji są transmitowane i utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Powitał radnych, Burmistrza Miasta Piotra Osieckiego, Zastępcę Burmistrza Dariusza Dobrowolskiego, Sekretarza Miasta Andrzeja Wierzbickiego oraz Radcę Prawnego Pawła Rojewskiego, który czuwa nad stroną prawną sesji. Powitał Pani Jolantę Gontę- Starostę Sochaczewską oraz wszystkich uczestniczących w sesji, w tym wszystkich gości oglądających obrady sesji, które transmitowane są na stronie Urzędu Miejskiego. Poinformował, że w sesji uczestniczy 19 radnych a więc obrady sesji są prawomocne.

Ad pkt 2

Sylwester Kaczmarek (Przewodniczący Rady Miejskiej)

Przedstawił wniosek podpisany przez 9 radnych Rady Miejskiej w Sochaczewie o zwołanie sesji z porządkiem stosownym obrad oraz wniosek o odwołanie z funkcji przewodniczącego Rady Miejskiej w Sochaczewie radnego Sylwestra Kaczmarka. Poprosił wnioskodawców o przedstawienie uzasadnienia.

Robert Błaszczyk (Radny Rady Miejskiej)

Przedstawiając uzasadnienie wniosku o odwołanie przewodniczącego Rady Miejskiej radnego Sylwestra Kaczmarka powiedział, że: „ono jest zawarte w piśmie, które złożyliśmy natomiast dalsza część tego uzasadnienia nieco szerzej będzie za chwilę przez mnie przedstawiona. Najpierw odczytam uzasadnienie, które złożyliśmy do Rady Miasta Sochaczew. Przewodniczący Rady Miejskiej w Sochaczewie. Pan Sylwester Kaczmarek dopuścił się w dniu 8 czerwca 2022 roku karygodnego zachowania tuż przed spotkaniem wyborczym przewodniczącego partii PiS z mieszkańcami Sochaczewa. W wyniku swojego zachowania pan Sylwester Kaczmarek kompletnie skompromitował się przez co stracił wiarygodność i zaufanie do pełnienia szczytnej funkcji Przewodniczącego Rady Miejskiej w Sochaczewie. Dodatkowo w wyniku publikacji medialnych przyczynił się do deprecjacji wizerunku miasta Sochaczewa i jego mieszkańców. Niemal wszystkie ogólnopolskie serwisy telewizyjne odtwarzały video z tego wydarzenia z drwiącym i sarkastycznym komentarzem. Informacja ta również z ironicznym komentarzem była podawana w wielu ogólnopolskich serwisach radiowych. Dotychczasowe zachowanie przewodniczącego podczas prowadzenia Sesji obrad jest nie do przyjęcia. Złośliwe komentowanie wypowiedzi Radnych, ocenianie ich pracy, obrażanie i wręcz napastliwy stosunek do radnych mających odmienne zdanie nie sprzyja konsolidacji radnych a wręcz przeciwnie, prowadzi do jeszcze większego podziału. Takie zachowanie przewodniczącego Rady podważa powagę sprawowanej funkcji, godzi w powagę pełnionego stanowiska i pozbawia zaufania niezbędnego do sprawowania tej ważnej funkcji społecznej. Tak brzmiało uzasadnienie, które zawarliśmy we wniosku o odwołanie przewodniczącego. Ponieważ jestem przy głosie, chciałbym ten wniosek rozszerzyć i przedstawić stanowisko radnych opozycyjnych, radnych Bezpartyjnych Samorządowców, radnych Koalicji dla Sochaczewa oraz radnego z Platformy Obywatelskiej. W zasadzie panie Przewodniczący, tak zastanawiałem się jak zacząć, ponieważ wszystkie te czteroletnie złote myśli, które tutaj padały są spisane i wydrukowane w tym dokumencie ale oczywiście albo w tych dokumentach, ale nie będzie na to czasu, żebym je wszystkie przedstawił poza tym wyrwane z kontekstu, nie będą stanowiły praktycznie żadnej wartości. Może zaczniemy od

cytatu, którego pan pozwolił sobie pod moim adresem użyć następujących słów, na początku naszej kadencji. Kiedy rozmawialiśmy o bieżni 420 metrowej, cytuje „panie Robercie Błaszczyku moi znajomi pytają mnie ile pan Osiecki musi płacić panu, żeby pan tak się ośmieszał”. Koniec cytatu. Wielokrotnie z tej mównicy w zasadzie z tamtej mównicy apelowaliśmy do pana o niekomentowanie naszych wypowiedzi. To jest świadectwem braku szacunku dla drugiego człowieka. Podkreślaliśmy, że każdy z nas jest równym. W Sochaczewie nie wybierano 20 radnych i jednego nad radnego pana Sylwestra Kaczmarka. Mówiłem panu, bo to jest moja wypowiedź, że w Polsce są ludzie wysocy i niscy, są grubi i chudzi i są ludzie, którzy mają inne zdanie od pana i pana kolegów. Tak jak my szanujemy zdanie pana i szanujemy zdanie kolegów z rady, z którymi się nie zgadzamy w wielu kwestiach, tak oczekujemy że państwo będziecie szanowali nasze zdanie. Bo oto kiedyś w osiemdziesiątym roku, wcześniej w 70 ludzie walczyli. Żeby nie być gołosłownym kilka cytatów. Cytat, który dotyczy mnie. Powiedział pan, że „techniki obrzucania ludzi błotem, którzy biorą odpowiedzialność za miasto, to właśnie ty Robert”, bo ja nazywam się Robert Błaszczyk, „jesteś mistrzem w tych technikach manipulacji, opluwania, kłamstw, a dzisiaj pokazałeś szczyty hipokryzji”. Kiedy poprosiłem o udzielenie mi głosu pan przewodniczący nie po raz pierwszy, nie tylko mnie, powiedział że mój czas się wyczerpał. Zwracając się do radnego Janusza Bąbały stwierdził, że ja rozumiem cytuje „że dla pana w historii to ludźmi honoru bez żadnych wątpliwości był gen. Kiszczak i gen. Jaruzelski. To nie samo byłoby obraźliwe do człowieka, którego się tak na dobrą sprawę nie zna. Prosiłem, aby pan przewodniczący nie komentował, ale pan ze swoim sarkazmem, poinformował mnie i podziękował, że jako ojciec przyjmuje tą sugestię. W słowach do radnego Krzemińskiego stwierdził pan, że radny nie ma żadnych argumentów prawnych, bo przecież pan jest po prawie, nieprawdaż. „I trudno jest słuchać takiego samego bełkotu, który padł przed chwilą z ust pana Roberta Błaszczyka. Muszę panu powiedzieć, że ja nie pamiętam, można sobie odtworzyć na sesjach, żeby ktokolwiek z tzw. radnych opozycyjnych z tej mównicy zachowywał się w sposób skandaliczny, żeby kogoś obrażał, żeby był napastliwy, żeby używał słów niecenzuralnych. Po prostu przedstawialiśmy własne stanowisko i mamy do tego pełne prawo. Żeby tak dalej rozkminiać tych cytatów, niewiele. Pamiętam sytuację, gdzie pani Jola analizowała budżet miasta i pan pozwolił sobie na wypowiedź „po co pani podnosi temat obsługi długu, kiedy on w ogóle jest nieistotny”. To jeśli chodzi o budżet, nieistotna sprawa. No nie wiem jest pan prawnikiem, ekonomistą mnie się wydaje, że odsetki to jest bardzo istotna sprawa, bo one pochodzą z naszego budżetu. Co prawda ze środków bieżących, ale środki bieżące stanowią część budżetu. Kiedy pani Jola zwróciła się do pana, żeby i powiedziała panu, że wróci do tego w sprawach różnych, odpowiedź pana była „to się jeszcze zobaczy”. Poprosiłem możliwość, poprosiłem o możliwości udzielenia odpowiedzi dotyczącej podwyżek, które min. pan tutaj kierował, windując sobie dietę do wysokości 3200 zł, a podnosząc burmistrzowi wynagrodzenie blisko o 100% powiedział pan, że czas na populizm już minął. Myślę, że byśmy na tych cytatach skończyli pora przejść do właściwego uzasadnienia pana wypowiedzi. Zacząłem od słów ile pan Osiecki mi płaci, w związku z tym chciałem panu zadać następujące pytanie, oczywiście retoryczne. Mógłbym zapytać dzisiaj pana, a kto panu zapłacił, że w ciągu 5 minut stał się pan, niestety z przykrością to muszę powiedzieć pośmiewiskiem w całej Polsce, nie tylko Sochaczewie. To smutne. Jeżeli już mielibyśmy się posłużyć pewnym cytatem, ponieważ czytając opinie internautów, które za chwilę zacytuje na temat Pański. Nie do końca zgadzam się z tymi słowami, które nazywają pana idiotą, kretyńcem, gałganem- cytuje to są opinie internautów, bo uważam, że w debacie publicznej takich słów nie należy używać. Mógłbym się również też przy tej okazji posłużyć pewnym cytatem, bo wielokrotnie mówiliśmy, że gdyby

Bareja jeszcze dzisiaj żył to nie uwierzyłby, że komuna wróciła. Więc posłużę się innym cytatem z kultowej polskiej komedii CK Dezerterzy, kiedy główny bohater zwracając się do swojego przełożonego, powiedział tak: tak się składa, że najwięcej uwagi zawsze na sobie skupia idiota. I powiem panu szczerze, że mimo to że nie podzielam tych słów, które piszą internauci to, to co pan przez te 4 lata tutaj wykonał uważam, że mnie nie mieści się w głowie. Ja rozumiem pana przynależność partyjną, ja rozumiem, że ma pan prawo do swojej, do swoich wypowiedzi. Ma pan prawo do swojego myślenia, bo na tym polega demokracja i my tego nie negujemy, ale pan w każdej naszej wypowiedzi ironizuje i próbuje z nas zrobić idiotów, a my sobie na to nie pozwolimy. Gdybym odniósł się do słów, które zacytował pan publicznie pani radnej Korkosz, a ja przeczytam te słowa cytuję: „każdy ma prawo skompromitować się publicznie jak tylko chce, bardzo proszę, ale mówię pani że się pani kompromituje w tym momencie”. Ja w tym momencie panu powiem, że pan się skompromitował i to, że się pan skompromitował jako Sylwester Kaczmarek, to mnie akurat nie interesuje, ale pan się skompromitował jako przewodniczący Rady Miasta Sochaczewa, tej grupy ludzi która tutaj siedzi, która pana wybrała. To jest szczególnie niezmiernie ważny. Pan nie wystawił świadectwa o sobie, ale o całej radzie, zarówno o tej która na pana głosowała, jak i tej, która głosowała na kogoś innego, ale my szanujemy demokrację. Myślę, że to co pan zrobił bo jestem przekonany wraz ze swoimi koleżankami i kolegami, nie powinien pan pełnić tej funkcji. Nie powinienniej pan popełnić nigdy, dlatego że tak jak panu powiedziałem, na wstępie nie potrafi pan rozmawiać z ludźmi. Myślę, że trzeba zawierać pewne kompromisy, mógłbym zadać panu pytanie. Ile razy spotkał się pan w przeciągu 4 lat z przewodniczącymi klubów, ile. Można w zasadzie powiedzieć tak, po co się spotykać z ludźmi drugiego sortu. Przecież, wy już podzieliliście tą radę z panem Burmistrzem Piotrem Osieckim na 12 wspianiałych i dodam sobie na 9 parszywych, bądź nie wspianiałych. To smutne, tylko, dlatego że mają własne zdanie i potrafią je wyartykułować. Jesteśmy niewygodni dla państwa bo Sochaczew, mieszkańcy Sochaczewa o paru rzeczach się dowiedzieli. Przypomnę o fantastycznym projekcie wielkim oszustwie przy budowie bieżni 420 metrowej nie boję się tego powiedzieć, nie użyję słowa oszustwo. Bo dostaliście środki z Ministerstwa Sportu na bieżnię 400 metrową a budowaliście na pozwoleniu 400 metrowym, bieżnię 420 metrową, kto na to zezwolił. Mieszkańcy się o tym dowiedzieli, dowiedzieli się również o długości miasta, że w każdym budżecie są obligacje. Proszę państwa je trzeba będzie spłacać, nikt nam tego nie daruje. Aż wreszcie o wyprzedzaży majątku za delikatnie mówiąc niskie ceny. Panie Przewodniczący, szczytem braku empatii, boję się użyć, ale będę musiał to stwierdzenie, to będzie chyba najmocniejsze stwierdzenie. Szukałem w języku polskim jakiegoś zamiennika, ale nie znalazłem, muszą użyć słowa chamstwa. Było stwierdzenie pana, cytuję: „że kto nie głosuje na Prawo i Sprawiedliwość, to popiera obce mocarstwa takie jak Niemcy, staje się Niemcem albo bolszewikiem”. No tutaj poszedł pan mocno po bandzie. Zważywszy na sytuację, która się dzieje dzisiaj na świecie, czyli to, co się dzieje na Ukrainie. Nazwał mnie, bo ja nie głosuje na Prawo i Sprawiedliwość pan Bolszewikiem i Niemcem, a ja jestem Polakiem. Myślę że te słowa, których pan użył, to w stosunku do pana powinno się zastosować kodeks honorowy, ale po tych słowach mogę powiedzieć z całą odpowiedzialnością, że pan do tego nie kwalifikuje. Kiedy w sposób kulturalny, można odtworzyć sobie sesję, zarzucałem panu, że w przedszkolu na Kaczorowskiego pan Burmistrz zatrudnił panu żonę, siostrę żony, a córka dostała pracę na poczcie, pytałem, czy to tak miało być w Polsce. Czy to pana partia tak miała czynić. Pan zarzucał mi hipokryzję, to podłe. A hipokryzja pana jako człowieka lokalnego działacza Prawa i Sprawiedliwości sięga wierzchołków Himalajów. Pan w odpowiedzi powiedział, że ze względu na swoją godność nie będzie pan tego komentował. Pan nie rozumie słowa godność

i honor, bo gdyby pan był człowiekiem honoru, to sam by się pan podał do dymisji, ale to już Pański problem. Mleko się rozlało na uroczystej sesji w Kramnicach, kiedy pan publicznie zdrwił sobie z nas, dzieląc na 12 wspaniałych i 9 którzy nie rozumieją tych 12, którzy są za rozwojem miasta, tylko za pożyczone pieniądze. Do tego pan skłamał, mówiąc o tym że nie popieraliśmy uchwał dotyczących darmowych przejazdów dla mieszkańców, karty mieszkańca. Proszę wyjąć sobie uchwały i zobaczyć jednogłośnie zostały głosowane. Może pan pomylił z budżetem miasta ze zmianami w budżecie i WPF, bo my od samego początku 4 lat mówimy, że róbmy inwestycje ale poszukajmy oszczędności u siebie, bo obligacje i koszty tych obligacji ktoś będzie musiał spłacać. Państwo macie inny pogląd, ja szanuje, szanuje demokratyczne wybory. To państwo macie w radzie 12 osób, to mieszkańcy wybrali 6 przedstawicieli PiS-u, 6 przedstawicieli forum, państwo stworzyliście koalicję, ja to szanuje. Tylko, co zrobią mieszkańcy z tym szacunkiem, jak trzeba będzie to spłacać. A nikt za nas tego nie robi. Muszę panu powiedzieć, że kiedy wychodziliśmy z tej sesji to pańscy koledzy z powiatu kiwali głową i byli zniesmaczeni. Mówili, że pan nie dorósł do pełnienia tej funkcji. To nie był czas na transparenty polityczne. Niech się pan uczy od Marszałka Struzika, którego państwo żeście zaprosili do Sochaczewa. Pokazał kulturę osobistą, takt i szacunek. Czy on nawiązał do wypowiedzi, która padła z mównicy sejmowej przez przewodniczącego PSL-u pana Kosiniaka-Kamysza, zwracając się do pana właśnie pana premiera Morawieckiego, nazwał go patologicznym kłamcą. Czy on z szacunkiem nie odnosił się do władz naszego miasta, czy on nie życzył mieszkańcom Sochaczewa, wszystkiego najlepszego z okazji ich święta. Uczmy się od ludzi. Są sesje na których nie manifestuje się swoich poglądów i taka sesja była, niestety skończyła się niesmakiem. Wiedział pan doskonale, że my nie możemy nic powiedzieć, zresztą pewnie byśmy nie powiedzieli, bo do pewnego poziomu nie można się zniżać. Pan podzielił ludzi po raz kolejny. Mówiłem panu w ubiegłym roku, tutaj na tej sali, pomimo wielu różnic które są między nami, jesteśmy ludźmi, jesteśmy mieszkańcami Sochaczewa i powinniśmy ze sobą rozmawiać, nawet jeżeli nie możemy się w kluczowych sprawach domówić. Przypominam sobie, kiedy zapytałem pana, dlaczego my wspólnie jako Rada Miasta, jako Burmistrzowie nie możemy iść wspólnie do kościoła, na zamówioną mszę za mieszkańców Sochaczewa, razem podać sobie rękę, przekazać sobie znak pokoju. Rok minął i oprócz wywodów na sesji uroczystej, której pan był autorem niestety nie poszliśmy razem. Taka postawa panie Przewodniczący, przykro mi to mówić ale przedstawia ludzi cynicznych. Niestety, to też z przykrością powiem, ale jest to nasze zdanie, pan do tych ludzi należy. Wie pan, ja mógłbym tutaj mówić jeszcze długo na temat tych 4 lat naszych wspólnych sesji były momenty że myślałem, że pan coś zrozumiał, ale niestety nie. Muszę panu powiedzieć, że ja w swoim życiu też byłem przewodniczącym rady może nie miejskiej i nigdy nie komentowałem wypowiedzi innych ludzi, udzielałem sobie głosu w kolejności, która mi przypadła i mogłem przedstawić przeciwstawne stanowisko. Szanując, ale nie zgadzając się. Tak, jak powiedziałem, mógłbym tu mówić wiele ale niestety mleko się rozlało. Dlatego też przez 4 lata pana tutaj popisów artystycznych, bo to co pan zrobił na zebraniu Prawa i Sprawiedliwości to moim zdaniem pańska sprawa w pewnym sensie pańska sprawa, bo jest pan przedstawiany w mediach jako przewodniczący rady. Gdyby przedstawiali pana jako Sylwestra Kaczmarka, to przecież każdy ma prawo, jak pan powiedział zrobić siebie idiotę. Ale to nie mój problem. Powiedziałem kiedyś panu również, że te ataki, ta ironia w stosunku do mojej osoby, ale też do innych kolegów, zacytuje co panu powiedziałem, że „panie przewodniczący Kaczmarek ja należę do ludzi, którzy mają też ciętą ripostę, ale ta sala, sala obrad Rady Miasta to nie jest miejsce na to, żeby się w ten sposób zachowywać”. I okazało się, że ja nie muszę mieć ciętej riposty w stosunku do pana, ponieważ pan przedstawił się przez te 4 lata w całej okazałości. Dlatego

też, w imieniu klubów bezpartyjnych samorządowców, koalicji dla Sochaczewa oraz 1 członka platformy obywatelskiej, bo razem stanowimy tzw. jak państwo to oceniamie opozycję. Kiedyś mówiłem że władze miast, państw nie wiem województw, jak mają mocną opozycję, która zwraca uwagi na pewne rzeczy to jest skarb. Niestety państwo tego nie potraficie szanować a żyje na tym świecie już blisko 60 lat i muszę państwu powiedzieć, że od 7 lat w tym kraju doszło do sytuacji, w którym jeden opluwa drugiego. Doszło do sytuacji, kiedy rozmawia się w pracy i nie wie się z kim się rozmawia. Ja pamiętam czasy, kiedy siedziało się przy biurku w pokoju z 4 z 5 osobami i nikt nie mówił na kogo głośuje, bo ludzi się dzieli na mądrych i głupich. Każdy ma prawo do tego, żeby głośować jak chce, ale nazywać mnie Niemcem albo Bolszewikiem, to jest po prostu nie do pomyślenia, czy któregoś z nas. To są rzeczy, które pana eliminują z życia publicznego, nie tylko z Rady Miasta Sochaczewa, dlatego też będziemy jako wnioskodawcy głośowali za tym, żeby przestał pan pełnić funkcję przewodniczącego Rady Miasta Sochaczew. Dziękuję pięknie.”

Adam Kloch (Radny Rady Miejskiej)

Powiedział: „W nawiązaniu do wypowiedzi mojego przedmówcy chciałbym przytoczyć następne fakty, które wpłynęły na naszą decyzję o odwołaniu radnego Sylwestra Kaczmarka z funkcji przewodniczącego Rady Miejskiej. Wiadomo, że osoba, przewodniczącego rady powinno być nieskazitelnie czysta, a tu okazuje się, że pan przewodniczący nie jest całkiem człowiekiem czystym. Jesteśmy w posiadaniu dokumentów, które dyskredytują pana Sylwestra Kaczmarka jako przewodniczącego Rady Miejskiej, a nawet i radnego. Mi, jako wieloletniemu członkowi Cechu Rzemiosł Różnych w Sochaczewie nie jest obojętny los Cechu Rzemiosł. Dokument, o którym mówię, to jest uchwała z dziesiątego, uchwała nr 10/2021 z dnia 19 lipca 2021 roku w sprawie odwołania Sylwestra Kaczmarka z pełnionych funkcji statutowych oraz podjęcia kroków prawnych zmierzających do zabezpieczenia interesu ekonomicznego Cechu. Jest tu kilka punktów w tej uchwale, ale przytoczę tylko dwie, które nas najbardziej interesują pkt 3- walne zgromadzenie postanawia wykluczyć pana Sylwestra Kaczmarka z członkowska w Cechu Rzemiosł Różnych w Sochaczewie z powodu umyślnego działania na szkodę Cechu oraz uporczywego niewykonywania, podstawowych obowiązków członkowskich. Pkt 5- walne zgromadzenie postanawia o skierowaniu przez Cech wniosku o ściganie Sylwestra Kaczmarka w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa działania na szkodę interesu Cechu Rzemiosł Różnych w Sochaczewie. W uzasadnieniu jest tu napisane tak: Sylwester Kaczmarek jako podstarszy Cechu w latach 2016-2020 doprowadził do zawarcia przez Cech niekorzystnej umowy najmu poprzez rażące zaniżenie wysokości czynszu oraz wprowadzenie zapisów zabezpieczających wyłącznie najemcę rażąco sprzecznym z interesem ekonomicznym w Cechu. Ponadto swoją działalność w komisji rewizyjnej Sylwester Kaczmarek sprowadził do tworzenia podziałów i obstrukcji w środowisku rzemieślniczym, o czym dobitnie świadczy pismo z dnia 21 czerwca 2021 roku, w którym Sylwester Kaczmarek usiłował poprzez próbę zastraszenia wprowadzić w błąd Zarząd Cechu, uzurpując sobie prawo do udziału w pełnym wymiarze w pracach organu, do którego nie należy. Postępowanie Sylwestra Kaczmarka jest jawnie sprzeczne z dobrymi obyczajami i zasadami współżycia społecznego, o czym świadczą pisma, jakie wpłynęły od pracowników biura, w którym zarzucano Sylwestrowi Kaczmarkowi mobbing oraz nie licuje z godnością rzemieślnika. Dlatego też walne zgromadzenie postanawia usunąć Sylwestra Kaczmarka z grona członków Cechu oraz skierować wnioski o ściganie do prokuratury. Dziękuję.”

Sylwester Kaczmarek (Przewodniczący Rady Miejskiej)

Powiedział: „Dziękuję, to proszę, jeszcze może ten wniosek być przekazany, gdzie jest ten wniosek o ściganie do prokuratury pokaz. Proszę się, bez udzielenia głosu nie odzywać. Gdzie jest wniosek o ściganie pytam się. Nie ma wniosku o ściganie, dziękuję.”

Piotr Osiecki (Burmistrz Miasta)

Powiedział: „, Sesja nadzwyczajna, chociażby ze względu na swoją nazwę jest wydarzeniem nadzwyczajnym w codziennej pracy samorządu. Nie ukrywam, że z uwagą przysłuchiwałem się wnioskodawcom, których wyrazicielem był Pan radny Robert Błaszczyk. Szczególnie jeśli ta sesja dotyczy odwołania przewodniczącego. Pan przewodniczący, pełni funkcję radnego od 2010 roku, z tego od 2014 roku pełni funkcję przewodniczącego Rady Miasta. Jest najdłużej sprawującym tę funkcję w historii samorządu trzeciej Rzeczypospolitej. Ostatni wniosek o odwołanie przewodniczącego Rady Miasta z tego, co pamiętam miał miejsce w 2001 roku. Chociażby z tego widzimy, że jest to instytucja nadzwyczajna, która musi być uzasadniona okolicznościami tak mi się przynajmniej wydaje nadzwyczajnymi. Wsłuchując się w argumentację państwa radnych, oczywiście wniosek jak najbardziej spełnia wymogi formalne i jest procedowany przez państwa, mogę powiedzieć, jako burmistrz który współpracuje z panem przewodniczącym od 12 lat co na pewno zrobił pan Przewodniczący. Przez te 12 lat, a w sposób szczególny, przez 8 ostatnich jako przewodniczący Rady Miasta. Na pewno w każdym swoim działaniu i w każdej decyzji, którą podejmował, na pewno kierował się interesem miasta i jego mieszkańców. Skupiając się, tylko na tej kadencji na pewno przyczynił się wspólnie z tymi pozostałymi 11 radnymi, że mogliśmy przyjąć prawie 60 000 000 dotacji środków zewnętrznych do budżetu miasta, bo oni w sposób formalny za tym zagłosowali i mogliśmy zrealizować inwestycję za ponad 90 000 000. To wiem na pewno. Wiem też na pewno, że państwo wnioskodawcy te 9 osób, na pewno przez te 4 lata nie popieraliście tych działań, zarówno jeśli chodzi o wysiłek inwestycyjny miasta Sochaczewa, jak i m.in. pozyskiwanie tych środków, to też wiem na pewno. I wiem też na pewno, że państwo skarżyliście, zarzucając niekonstytucyjny statut miasta do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, to wiem na pewno. Wiem na pewno, że skarga została odrzucona z miazdzącym uzasadnieniem. To wiem na pewno, wiem na pewno, że wspomniana przez pana Roberta Błaszczyka inwestycja pod nazwą przebudowa stadionu MKS Orkan Sochaczew została zrealizowana, mimo wielu działań, które miały tę inwestycję zablokować łącznie z doniesieniem do Prokuratury, do Centralnego Biura Antykorupcyjnego na Ministra, który tę dotację jako przedstawiciel Ministerstwa podpisał. Staliśmy się, chyba jedynym samorządem w historii działania Ministerstwa, który jak otrzymał dotację, to doniósł na Ministra za to, że tą dotację przydzielili. Oczywiście postępowanie przez prokuraturę zostało umorzone. Wiem też, że w trakcie realizacji tej inwestycji było również zawiadomienie do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, że inwestycja jest realizowana niezgodnie z dokumentacją. To wiem, na pewno i wiem też na pewno, że inspektor przeprowadził kontrolę i stwierdził, że inwestycja jest realizowana zgodnie z dokumentacją projektową. To są proszę państwa pewniki. Nie ukrywam, że moim zdaniem sesja nadzwyczajna to jest instytucja, która pojawia się, gdy trzeba rozwiązać poważny problem, gdy zagrożona jest realizacja zadań naszego samorządu i tym podobne. I tak na zakończenie proszę państwa bo wiele słów padło tutaj na temat finansów. To jest naprawdę, obsługa naszego zadłużenia jest naprawdę nieistotnym problemem, bo kosztuje miasto niecały 1% jego dochodów. Niech mieszkańcy Sochaczewa to usłyszą, koszt obsługi zadłużenia miasta Sochaczew, kosztuje nasz samorząd niecały 1% dochodów. To wiem na pewno proszę państwa. I wiem na pewno, z tych milionów, o których państwo mówicie ponad

34 000 000 to zostawili moi poprzednicy min. wasz lider. Też wiem to na pewno proszę państwa. I tak na zakończenie, wiele mówiliśmy o współpracy, wiele mówiliśmy tutaj o kulturze osobistej, ja nie ukrywam z wypowiedzi radnego, który reprezentował wnioskodawców, słyszałem o oszustwie, o chamstwie, o podłości. No to gratuluję tego języka. Dziękuję bardzo.”

Arkadiusz Karaś (Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej)

Powiedział: „ Tak się wsłuchuje i się zastanawiam. Co to jest za wniosek? Czy to jest wniosek, który dotyczy osoby, która nie pracuje czy osoby, która pracuje? Pan, Burmistrz Osiecki zwrócił uwagę w swojej wypowiedzi, że każdy z nas również jako radny również pan przewodniczący Kaczmarek pracuje w naszej radzie i wypełnia swoje obowiązki dla dobra tych ludzi przez, których zostaliśmy wybrani. Co to jest za wniosek? Czy to jest wniosek o odwołanie przewodniczącego, który zasnął? Który zapomniał przyjść na sesję? Czy to jest wniosek o odwołanie człowieka z powodów osobistych, jakieś urazy? Ale czy taki wniosek na tym poziomie rady, gdzie pracujemy nad sprawami miasta obywateli, którzy tu mieszkają i chcą żyć ma sens? Czy on tu powinien się znaleźć? A może powinna to sprawa zostać załatwiona między ludźmi. Może to jest ten poziom. Ale z tego wynika, że potrzebne zrozumienie takiej sytuacji. Jeżeli zejdziemy do takiego osobistego wymiaru i zastanowimy się to mi jest przykro. Bo skąd się wziął taki negatywny obraz przewodniczącego Kaczmarka? Czy to jest wynik tylko osobistych przemyśleń? Z tego wniosku dowiadujemy się, że chyba nie. Dowiadujemy się, że na pewno dużym impulsem były zewnętrzne czynniki prasa, radio, telewizja. Jeszcze zostało to podkreślone w osobistej wypowiedzi, nie tylko wniosku i nie tylko to zostało podkreślone. Jeszcze zostało podkreślone czasy, w jakich żyjemy, to szanowni państwo jeśli zejdziemy do poziomu osobistego i się cofniemy troszkę dalej wniosek to ja sobie wspomnę prof. Lecha Kaczyńskiego Prezydenta Rzeczypospolitej Najjaśniejszej i pamiętam jego żonę, która z czułością nieraz potrafiła pokazać wszystkim Polkom i Polakom, jak wygląda małżeństwo i co my widzieliśmy w mediach ważnych ogólnopolskich? Jak to zostało przedstawione, jak zostało przedstawione małżeństwo? Pierwsza para Rzeczypospolitej. Dzisiaj mamy znowu obraz mediów i własne osobiste urazy na sesji wyjątkowej. Jeszcze troszkę będziemy tu pracować razem wspólnie. Czy to tak będzie wyglądało moi Drodzy Państwo? A może zaczniemy pracować, analizować, myśleć, spotykać się wspólnie, bo nieraz schodząc do poziomu wymiany, rozmowy mieliśmy okazję przysłuchiwać się naszej pani skarbnik, która tłumaczy, omawia, wypowiada się a potem wszystko zostaje w wypowiedziach radnych zmienione, przeinaczone, pokazane w inny sposób. Dlaczego? Dlaczego miliony, które wpływają do budżetu miasta są przedstawiane jako dług? Dlaczego dobra praca radnych jest pokazana, jako bezmyślne działanie? Dlaczego sprawne przeprowadzenie sesji Rady Miejskiej boli? A są tacy radni, którzy myślą, zastanawiają się, a potem mają pretensje. Myślą, zastanawiają się nad tym, co tu by wymyśleć, jakby to powiedzieć, żeby wyszło, że jest źle. A potem się dziwią. Pan Burmistrz Osiecki powiedział wyraźnie i to jest naprawdę chyba sedno. My jako rada już nie wspomnę my jako radni, ale i rada wspólnota jesteśmy odpowiedzialni przed naszymi mieszkańcami Sochaczewa, ale nie jesteśmy sobie radom. Te pieniądze, które przychodzą do nas, przychodzą z różnych źródeł nie tylko budżetu państwa, budżetu samorządu wojewódzkiego, powiatowego. Trzeba umieć to wszystko przyjąć. Zastanowić w jaki sposób przerobić dla dobra mieszkańców. Przewodniczący Sylwek Kaczmarek, Sylwester Kaczmarek tą pracę wykonuje w sposób odpowiedni, sprawny. Przekłada się to na konkretne efekty potem, z których korzysta każdy mieszkaniec, również radni, bo korzystamy z dróg, które są wyremontowane, budynków publicznych, które pięknieją. W szkołach, w których jako

nauczyciel mogę powiedzieć powoli, lecz systematycznie się bardzo dużo zmienia. Jestem nauczycielem wychowania fizycznego od ponad 25 lat i z wielką radością i przyjemnością pracuję na nowym obiekcie. Takie obiekty, jako dziecko oglądałem tylko na akademii wychowania fizycznego w Warszawie. Tam brałem udział w zawodach lekkoatletycznych i nie wyobrażałem sobie wtedy w tamtych czasach o dawno temu. W czasach, w których ludzie nie mówili do siebie na kogo głosują, bo się bali. Jak to mówię, to wiedzą te osoby, które pamiętają, o czym mówię, i to nie było 7 lat temu czy w przeciągu ostatnich 7 lat. Dzisiaj bardzo dużo zmian zaszło. I nie wyobrażam sobie, żeby wrócić do tych czasów mojej młodości, bo mi jest dobrze tu i teraz w Sochaczewie z tymi ludźmi, z którymi pracuję, mieszkam, żyję. Ja szanuję ich. Chciałbym żebyście mieli państwo mieli również taki obraz miasta naszego, żebyście je szanowali ludzi, z którymi mieszkacie, żebyście ich lubili. Żebyśmy mogli dzięki wam sprawnie przyjmować wszystkie środki, które wpływają, żebyśmy nie nazywali ich długiem. Chciałbym tego, bo przedłużanie sesji, wymyślanie powodów do tego, żeby rada miała dodatkowe zajęcia, rzeczywiście dostarczacie państwo jej dużo. Panie Przewodniczący Sylwestrze Kaczmarmku ja jestem przeciw wnioskowi o odwołanie pana. Właśnie, dlatego że jest pan osobą, która sprawnie prowadzi obrady Rady Miasta i za nie bardzo dziękuję.”

Piotr Pętlak (Radny Rady Miejskiej)

Powiedział: „Od początku mojej kadencji, jako radnego oraz od drugiej kadencji pana przewodniczącego rada jest przyjazna dla tego miasta, jak również sprzyja wszystkim inwestycjom. Dzięki koalicji Prawa i Sprawiedliwości oraz Sochaczewskiego Forum Samorządowego w naszym mieście jest wiele dotacji rządowych, by te miasto upiększyć, żebyśmy mieli nowe inwestycje w wielu obszarach działalności. Wcześniej tylko mówiono, że nie ma pieniędzy na nic. Teraz my to zmieniamy. Dzięki decyzji radnym pod kierownictwem przewodniczącego Sylwestra Kaczmarmka Sochaczewianie mają wiele nowych odnowionych miejsc, z których mogą cieszyć się na co dzień. Nawet na ostatniej sesji podjęliśmy głosowanie o darmowe przejazdy sochaczewskimi autobusami. Tak jak mówili moi przedmówcy. Mamy stadion, mamy halę sportową, mamy wiele nowych miejsc, tych większych, jak również mniejszych inwestycji bardzo ważnych dla naszych mieszkańców. To jest wymiana oświetleń, to są nowe nakładki asfaltowe, które tutaj, jako rada podejmujemy wspólnie. Trudne decyzje, po to, byśmy wspólnie razem mieszkali, żeby nam się żyło lepiej w tym naszym mieście. Słyszeliśmy już wiele głosów dzisiaj w tej dyskusji zarówno osób składających wnioski, pana burmistrza, radnych, dlatego panie przewodniczący składam formalny wniosek o zakończeniu tej dyskusji i przejście do głosowania.”

Sylwester Kaczmarek (Przewodniczący Rady Miejskiej)

Poddał pod głosowanie wniosek o zamknięcie dyskusji.

Radni w głosowaniu jawnym, głosowali w sposób następujący:
za–10 głosów , przeciw–8 głosów, wstrzymujących się – 1 głos

Wniosek o zamknięcie dyskusji został przyjęty

Wydruk imiennego głosowania radnych stanowi załącznik do protokołu. (nr 1)

Sylwester Kaczmarek (Przewodniczący Rady Miejskiej)

Stwierdził, że wniosek o zamknięcie dyskusji został przyjęty.

Ad pkt 3

Sylwester Kaczmarek (Przewodniczący Rady Miejskiej)

Powiedział, że w związku z zarządzonym głosowaniem w sprawie odwołania przewodniczącego zachodzi potrzeba powołania komisji skrutacyjnej, która przeprowadzi wybory w głosowaniu tajnym. Poprosił o zgłaszanie kandydatur do komisji skrutacyjnej, zaproponował, żeby to były 3 - 4 osoby, po jednej może z każdego klubu. Z klubu Prawa i Sprawiedliwości zaproponował radnego Piotra Pętlaka. Zapytał czy pan Piotr się zgadza.

Piotr Pętlak (Radny Rady Miejskiej)

Wyraził zgodę.

Sylwester Kaczmarek (Przewodniczący Rady Miejskiej)

Poprosił o zgłoszenie Klub Sochaczewskie Forum Samorządowe.

Krystyna Dybiec (Radna Rady Miejskiej)

Zgłosiła kandydaturę radnej Magdaleny Zborowskiej.

Magdalena Zborowska (Radna Rady Miejskiej)

Wyraziła zgodę.

Jolanta Kulpa-Szczepaniak (Radna Rady Miejskiej)

Z Koalicji dla Sochaczewa zgłosiła kandydaturę radnej Alicji Korkosz.

Alicja Korkosz (Radna Rady Miejskiej)

Wyraziła zgodę.

Robert Błaszczyk (Radny Rady Miejskiej)

Z Klubu Bezpartyjnych Samorządowców zgłosił radnego Adama Klocha.

Sylwester Kaczmarek (Przewodniczący Rady Miejskiej)

Poddał pod głosowanie powołanie komisji skrutacyjnej w składzie Piotr Pętlak, Magdalena Zborowska, Alicja Korkosz i Adam Kloch.

Radni w głosowaniu jawnym, głosowali w sposób następujący:
za–19 głosów , przeciw–0 głosów, wstrzymujących się – 0 głosów

**Powołano komisję skrutacyjną w składzie: Piotr Pętlak,
Magdalena Zborowska, Alicja Korkosz i Adam Kloch.**

Wydruk imiennego głosowania radnych stanowi załącznik do protokołu. (nr 2)

Sylwester Kaczmarek (Przewodniczący Rady Miejskiej)

Stwierdził, że komisja skrutacyjna została powołana. Ogłosił 15 minutową przerwę w celu ukonstytuowania się komisji skrutacyjnej, to znaczy wybrania spośród członków komisji przewodniczącego i przygotowania regulaminu głosowania oraz kart do głosowania.

Przerwa 18:00-18:15

Sylwester Kaczmarek (Przewodniczący Rady Miejskiej)

Wznowił obrady po przerwie. Poprosił radnego Adama Klocha o przedstawienie regulaminu głosowania.

Adam Kloch (Radny Rady Miejskiej)

Poinformował, że Komisja się ukonstytuowała, przewodniczącym został wybrany Adam Kloch. Następnie przeczytał regulamin głosowania w sprawie odwołania przewodniczącego Rady Miejskiej przeprowadzonego na XXXI sesji Rady Miejskiej w dniu 20 czerwca 2022 roku. Poprosił o pokazanie urny, że jest pusta.

Sylwester Kaczmarek (Przewodniczący Rady Miejskiej)

Zapytał czy są pytania lub uwagi.

Jolanta Kulpa-Szczepaniak (Radna Rady Miejskiej)

Powiedziała, że o ile dobrze zrozumiała to na karcie do głosowania będą tylko dwie możliwości do wyboru „za” i „przeciw”. Nie ma możliwości wstrzymania się od głosu. Zapytała radcę prawnego, czy to jest zgodne z prawem, bo pamięta kartę do głosowania wyboru przewodniczącego były trzy możliwości „za”, „przeciw” i „wstrzymujące się”.

Sylwester Kaczmarek (Przewodniczący Rady Miejskiej)

Przypomniał, że były tak samo dwie możliwości. Teraz jest tak samo.

Jolanta Kulpa-Szczepaniak (Radna Rady Miejskiej)

Przyznała, że nie pamięta dokładnie, wydawało jej się, że były dwie możliwości.

Paweł Rojewski (Radca Prawny)

Powiedział, że poprzednie wybory odbyły się z zastosowaniem właśnie takiej karty do głosowania, jaka w przypadku tych wyborów została ustalona w regulaminie. To jest pierwsza kwestia. Druga kwestia jest następująca. Definicja bezwzględnej większości i taką definicję zawiera § 75 naszego statutu. Odczytał: „Głosowanie bezwzględną większością głosów, a więc taką, jaka ma zastosowanie do tego głosowania oznacza, że przechodzi wniosek lub kandydat, który uzyskał co najmniej 1 głos więcej od sumy pozostałych ważnie oddanych głosów, to znaczy przeciwnych i wstrzymujących się.” Taki jest zapis i konkluzja jest taka. Mogą być zastosowane karty do głosowania z takim potrójnym, trzema możliwościami, ale może być również zastosowany taki, jaki tu został zastosowany z uwagi właśnie na definicję bezwzględnej większości, ponieważ głos wstrzymujący jest głosem przeciwko wnioskowi i w praktyce to muszą radni mieć tego świadomość, więc może być karta do głosowania, jak najbardziej jest to zgodne z prawem. Stosowane w wielu samorządach. Karta do głosowania właśnie taka, jaką komisja skrutacyjna zaproponowała. Jeżeli wola radnych taka będzie, bo to kwestia przecież rada przyjmuje ten regulamin, aby dodatkowo na karcie do głosowania była trzecia możliwość to również przeszkód prawnych nie ma. Z tym, że takie są konsekwencje oddania głosu wstrzymującego się, czyli praktycznie to jest a głosowanie jest tajne. To tyle, jeśli chodzi o kwestie formalne.

Radni nie zgłosili innych pytań i uwag.

Sylwester Kaczmarek (Przewodniczący Rady Miejskiej)

Poddał pod głosowanie przyjęcie regulaminu głosowania w sprawie odwołania przewodniczącego Rady Miejskiej .

Radni w głosowaniu jawnym, głosowali w sposób następujący:
Za –18 głosów , przeciw –0 głosów, wstrzymujących się – 1 głos

Regulamin głosowania został przyjęty

Wydruk imiennego głosowania radnych stanowi załącznik do protokołu. (nr 3)

Sylwester Kaczmarek (Przewodniczący Rady Miejskiej)

Stwierdził, że regulamin głosowania został przyjęty. Poprosił komisję skrutacyjną o potasowanie kart a radnych o rozważę, o nieśpieszenie się, żeby nie było pomyłek, potem niedomówień. Stwierdził, że odebrał zapewnienie, że regulamin jest jasny i sposób głosowania też. Jeżeli nawet jeszcze są, będą pytania, to można zapytać przy urnie. Poprosił komisję skrutacyjną o wyczytywanie nazwisk radnych zgodnie z listą obecności a radnych o podchodzenie do stołu i pobieranie kart do głosowania, a następnie w miejscu zapewniającym tajność o głosowanie.

Adam Kloch (Przewodniczący Komisji Skrutacyjnej)

Wyczytywał nazwiska radnych zgodnie z listą obecności. Radni pobierali kartę do głosowania a następnie w miejscu zapewniającym tajność głosowania dokonywali wyboru i wrzucali karty do urny. Po zakończeniu głosowania poinformował, że komisja skrutacyjna przejdzie do sprawdzenia i policzenia głosów.

Sylwester Kaczmarek (Przewodniczący Rady Miejskiej)

Ogłosił 20 minut przerwy.

Przerwa 18:40-19:00

Sylwester Kaczmarek (Przewodniczący Rady Miejskiej)

Wznowił obrady po przerwie. Poprosił radnego Adama Klocha o przedstawienie wyniku głosowania.

Adam Kloch (Radny Rady Miejskiej)

Odczytał protokół komisji skrutacyjnej z ustalenia wyników głosowania w sprawie odwołania przewodniczącego Rady Miejskiej w Sochaczewie sporządzony na XXXI sesji Rady Miejskiej w dniu 20 czerwca 2022 roku. Następnie przekazał go przewodniczącemu Rady Miejskiej.

Protokół stanowi komisji skrutacyjnej z ustalenia wyników głosowania w sprawie odwołania przewodniczącego Rady Miejskiej w Sochaczewie załącznik do niniejszego protokołu.

Sylwester Kaczmarek (Przewodniczący Rady Miejskiej)

Odczytał treść uchwały sprawie odwołania przewodniczącego Rady Miejskiej w Sochaczewie. Zapytał czy radni mają pytania do przedstawionego projektu uchwały. Jeśli nie to zarządzi głosowanie nad przyjęciem uchwały.

(...) Niemożliwe do odsłuchania

(...)

Sylwester Kaczmarek (Przewodniczący Rady Miejskiej)

Stwierdził, że to jest formalność.

Paweł Rojewski (Radca Prawny)

Powiedział, że uchwała została podjęta w trybie głosowania tajnego, ale można.

Sylwester Kaczmarek (Przewodniczący Rady Miejskiej)

Zwrócił uwagę, że jest przygotowana uchwała, także zarządził głosowanie nad przyjęciem tej uchwały.

Edward Stasiak (Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej)

Stwierdził, że nie muszą jej głosować. Komisja skrutacyjna określiła wyniki. Powiedział, że nie będzie głosować.

Sylwester Kaczmarek (Przewodniczący Rady Miejskiej)

Powiedział, że w takim razie nie będą głosować tej uchwały. W związku z tym, że głos pana mecenasa jest jednoznaczny, że nie ma potrzeby głosować, że głosowanie, odbyło się tajne i sprawa jest jasna.

Jolanta Gonta (Starosta Sochaczewski)

Powiedziała: „Przede wszystkim chciałam pogratulować radzie bardzo mądrej decyzji. Decyzji, która jednoznacznie wskazuje na to, jak ocenia rada ogólnie rzecz biorąc funkcjonowanie, sprawowanie swojej funkcji przez pana przewodniczącego Sylwestra Kaczmarka. Szanowni państwo, ja co roku przybywam na uroczystą sesję Rady Miasta po to, żeby pogratulować i podziękować osiągnięć, jakie w danym roku pojawiają się na terenie miasta i mówię tutaj o osiągnięciach zarówno tych finansowanych, tylko i wyłącznie bezpośrednio z budżetu miasta, jak i wspólnych inwestycji realizowanych z powiatem, realizowanych z samorządem województwa mazowieckiego. W tym roku choroba nie pozwoliła mi na to, żebym mogła być na tej sesji uroczystej, ale obiecałam sobie, że pierwsza sesja Rady Miasta to będzie właśnie ten czas, kiedy przyjdę, kiedy podziękuję za wspólne inicjatywy, za olbrzymie środki, jakie zarówno miasto, jak i powiat kieruje na inwestycje na terenie miasta. Powiem w ten sposób, że nie spodziewałam się, że ta pierwsza sesja to będzie w takich okolicznościach, bo proszę państwa na koniec mojej krótkiej wypowiedzi, odniosę się jeszcze do tego powodu, o którym tak głośno radni wnioskodawcy pisali w mediach, jeśli chodzi o zachowanie nazwane karygodnym przez państwa radnych. Mówię tutaj o wizycie wicepremiera Sochaczewie, ale to za chwilę. Proszę państwa, zanim powstaną projekty uchwał, zarówno te dotyczące inwestycji miejskich, jak i powiatowych na terenie miasta my spotykamy się z prezydium Rady Miasta, z burmistrzami analizujemy, robimy przegląd naszych możliwości, poszukujemy źródeł wsparcia. Tutaj niewątpliwie środki rządowe, które w ostatnim czasie jednorazowo wpłynęły do powiatu sochaczewskiego w wysokości 115 000 000. Ja nie będę mówiła o tych, co były wcześniej, bo to jest te ostatnie lata ta kadencja to jest proszę państwa, nieustanny dopływ środków do budżetu zarówno miasta jak i powiatu i ja tutaj tylko przypomnę, wspólne realizacje ulica Staszica, ulica Trojanowska. Ja mówię od momentu, kiedy przewodniczącym jest pan Sylwester Kaczmarek, a ja starostą. Pamięamy z panem burmistrzem jeszcze jako przewodnicząca Rady Miasta jeździłam do rady powiatu. Nawet chcieliśmy ten wkład własny nie tylko w wysokości 50%, ale już dać więcej. Niestety cały czas mieliśmy przeszkody. Dzisiaj proszę zobaczyć te nasze wspólne plany, one są realizowane, wyremontowaliśmy most w Chodakowie. Olbrzymie przedsięwzięcie wspólnymi siłami zrobiliśmy, przebudowaliśmy właśnie ulicę Staszica. Powstaje, jako wspólny projekt nasz, który obiecaliśmy mieszkańcom, hala sportowa przy osiemdziesiątce, powstały boiska przy szkołach średnich powiatowych, zostały wyremontowane, mniejsze odcinki dróg ulica Boryszewska, ulica Ziemowita. W tej chwili pracujemy nad olbrzymim projektem, wspólnie też plus z gminą Sochaczew. To jest proszę państwa, budowa kolejnego mostu na rzece Bzura i tego typu różnych inwestycji, różnych planów naprawę jest bardzo dużo. Dzisiaj podejmujemy uchwały zarówno w powiecie, jak i państwo o kwestii dokumentacji odnośnie prawoskrętu na ulicy Gawłowski. Bardzo ważny temat. Warsztaty terapii zajęciowej, to miasto kiedyś to miasto kiedyś przekazało działkę pod kątem rozbudowy szkoły w Chodakowie, to działka dość długo była niewykorzystywana, kiedy przeglądaliśmy te właśnie uchwały, pojawiła się taka obawa czy miasto nie cofnie tej darowizny. Mówię tutaj o działce przy szkole podstawowej w Chodakowie, przepraszam szkole średniej Iwaszkiewicza w Chodakowie, bo

poszukiwaliśmy wspólnie źródeł sfinansowania. Polski Ład spowodował to, że mamy szansę i to zrobimy wybudujemy, ale kiedy rozmawiałem z panem przewodniczącym Kaczmarkiem o tej właśnie działce, bo to było bardzo dawno ta darowizna. Pan przewodniczący powiedział absolutnie nie ma mowy o żadnym, ja na pewno nie podniosę za tym rękę, ja będę namawiał radnych, żeby to zostało tak, żeby można było tam wybudować. Za chwileczkę ogłaszamy przetarg. Myślę, że ta inwestycja też zostanie tutaj zrealizowana. Proszę państwa, żeby nie przedłużać mieszkańcy oceniają sami. Dzisiaj wiemy, że w mediach państwo nawoływaliście mieszkańców, żeby tutaj się pojawili. Nie wiem naliczałam chyba 3 osoby, z czego już dwie wyszły dwie wyszły. Proszę państwa to nie o to chodzi. Mieszkańcy oceniają waszą pracę, nie po tym, jak się kłócicie co kto komu powiedział. To są wasze wewnętrzne sprawy i organizowanie takiego czasoprzepraszam, że, że to mówi, ale 3 godziny czasu debatujemy właściwie nad czym. Proszę państwa, mówicie tutaj z ust pana radnego Błaszczyka padło hasło w kontekście wizyty pana premiera Kaczyńskiego, Jarosława karygodne zachowanie, ale państwo myślę, że analizowaliście wpisy, analizowaliście artykuły tych mediów, które były wam wygodne, ale proszę państwa, to jest bardzo kwestia ocenna. Ja np. uważam, że jeżeli ktoś kogoś zaprasza a musiał być zaproszony, tutaj pan Jarosław Kaczyński, wicepremier, bo przecież sam z siebie jak to się mówi, to by wiedząc, że nie jest mile widziany, by nie przyjechał. To ktoś, kto zaprasza gościa, to stara się zrobić wszystko, żeby go jak najlepiej przyjąć i teraz, że państwo stawiacie to jako zarzut. Jest organizowana, zwoływana nadzwyczajna sesja to moim zdaniem to jest jakieś nieporozumienie, ale, żeby nie być gołosłownym już kończąc. Miliony, które wpływają do Sochaczewa, do miasta, do powiatu jest to zasługa bardzo dobrej pracy polskiego rządu, współpracy z rządem. Tutaj też muszę wymienić pana ministra Macieja Małeckiego i oczywiście pana premiera Jarosława Kaczyńskiego i czy się komu to podoba, czy nie to takie są realia. Jeszcze już na koniec proszę państwa pamiętać taką sytuację rok 2020 ostatnie spotkanie kończące kampanię kandydata Kosiniaka Kamysza na prezydenta. Proszę państwa ja tutaj pokażę państwu, przeczytam, pozwolę sobie krótki fragment. To jest proszę państwa, rok 2020 i mamy taki oto fragment. Na skwerku przed kolegiatą Świętego Mikołaja w Końskich ustawiono scenę i wystrojem były plakaty wyborcze Władysława Kosiniaka-Kamysza. Na długo przed godziną dwudziestą gromadzili się ludzie nie tylko z Końskich, ale z różnych miejscowości powiatu, województwa. Reżyser spotkania przygotowywał zgromadzonych na powitanie prezesa PSL, ćwiczył okrzyki Kamysz, Kamysz itd. Proszę państwa czy spotkaliście się państwo z takim hejtem, z taką nagonką na tą osobę, czy zostało to uznane przez media ogólnopolskie jako jakiejś uwłaczające, nie wiem godności, jakieś prześmiewcze? Bo ja się z tym nie spotkałam i muszę państwu powiedzieć, że wyrzuciłam sobie takie krótkie hasło na parę minut przed tą sesją. I myślę, że, gdybym poszukała więcej tego typu rzeczy na pewno by było. Na pewno bym jeszcze mogła coś znaleźć, więc ja jestem pełna podziwu i szacunku dla wszystkich, którzy przyczynili się do tego, że godnie mogliśmy przyjąć pana wicepremiera tego rządu, ale co mnie martwi, nikt z państwa nie zauważył jednej rzeczy, że tam się gromadzili przeciwnicy pana premiera, przeciwnicy pana ministra Macieja Małeckiego padały okrzyki bédziesz siedział jeszcze inne i to państwa jakoś wnioskodawców nie oburzyło, nie powodowało, chociaż słowa, że państwo potępiliście, to powiedzieliście, no jak to jak to tak można. Dobrze państwa, więc ja bardzo proszę, żebyście państwo naprawdę na tej sesji, na tych sesjach pracowali dla mieszkańców, a nie po to, żebyście tego typu rzeczy używali jako powód do odwoływania przewodniczącego Rady Miasta. Dziękuję.”

Sylwester Kaczmarek (Przewodniczący Rady Miejskiej)

Powiedział: „Dziękuję bardzo panie starosto. Ja bym chciał od siebie jeszcze parę słów. Chciałbym serdecznie podziękować paniom i panom radnym za głosowanie przeciw odwołaniu mnie z funkcji przewodniczącego Rady Miejskiej w Sochaczewie. Dziękuję, bo niejako wybraliście mnie ponownie, udzieliliście mi wotum zaufania i to jest dla mnie bardzo ważne. Szanowni Państwo, cała ta hucpa polityczna, która dzisiaj było właśnie rozpętana przez radnych opozycyjnych była źródłem wizyty wicepremiera rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Rządu,

który to wyłożył na inwestycje dla mieszkańców Sochaczewa, największe w historii pieniądze. Największe środki na inwestycje. Ostatnia promesa, którą otrzymaliśmy, którą pan burmistrz odbierał niedawno, to prawie 27 000 000 zł na strefy aktywności, na asfaltowanie ulic, a wy jesteście przeciwni. To wam się nie podoba. Wasza reakcja na tak poważny i hojny gest to próba odwołania mnie. W imię czego? Do tego rozpętaliście falę hejtu, nienawiści. To jest wasze osiągnięcie. W waszych wypowiedziach wyzierają mocno zakorzenione kompleksy i uprzedzenia. Macie alergię na wszelkie działania i decyzje Rady Miejskiej w Sochaczewie, które polepszają komfort życia Sochaczewian i sprzyjają naszemu miastu. Żeby zachować wyraźną tożsamość antypisową jesteście odporni na fakty i straciliście wrażliwość na potrzeby Sochaczewa. Straciliście wrażliwość dla pomyślności naszego miasta. W kontekście tych słów, które tutaj dzisiaj padły tych inwektyw ja sobie nie pozwalam na takiej inwektyw w stosunku do was. Jest pewna granica. W związku z tym co tu padło pod moim adresem mam do was prośbę. Sami się odwołajcie. Odwołajcie się, zróbcie przysługę dla Sochaczewa. Złóżcie rezygnację, mówię szczerze. Wasza jedyna oferta dla Sochaczewa to jest jedno hasło: pieniędzy nie ma i nie będzie. To jest wasze hasło to jest oferta dla Sochaczewa. Mieszkańcy już niedługo będą mogli zweryfikować waszą obecność w Radzie Miejskiej. Jeżeli nie w przyszłym roku to za 1,5 roku, ale tak się stanie i wiedzcie jedno, że pamięć ludzka jest waszym największym wrogiem.”

Ad pkt 4

W związku z przebiegiem sesji opisanym w pkt 3, pkt 4 okazał się bezprzedmiotowy.

Ad pkt 5

Sylwester Kaczmarek (Przewodniczący Rady Miejskiej)

W związku z wyczerpaniem porządku obrad XXXI sesji zamknął sesję Rady Miejskiej w Sochaczewie.

Przewodniczący
Rady Miejskiej


/-/ Sylwester Kaczmarek

Protokół sporządziła:


/-/ Magdalena Jamka

